

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel.: 85-22 105, e-mail: ak@akipom.torun.pl
REGON 87002738

MEMORIAL

General Marii Wittek

Adres kontaktowy
syn
Andrzej Monsiorski
85.-224 Bydgoszcz



237

PWK
SZP-2W2-AK
KG

++
MONSIORSKA
z d. CHOCIANOWICZ
JRENA

1 237

SPIS ZAWARTOŚCI TEŻNI — HOUSIORSKA Yrena.....
z d. Chocianowice.....
23.7.1956

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.
- III/5 – inne...

IV. Korespondencja ✓

.....

.....

.....

.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓

II Materiały uzupełniające relację

- Biogram Jreny Monsiorskiej, autor nieznan, mgp (org.), k. 1 s. 1
- Halina Guzarska, Dziewczyna z tamtych lat. Komendantka, Stowo Powiatowe nr 106 (12341) 31.06.1988r., org., k. 1 s. 2, drugi egz. k. 2 s. 3-4
- Biogram Jreny Monsiorskiej, [w:] E. Zawacka, Czekaając na sarkar, KUL 1992r., s. 294, kopia, k. 1 s. 5.
- Nekrolog Jreny Monsiorskiej, org. k. 1 s. 6



II U

Inspektorka Irena Monsiorska z d. Chocianowicz

4

Urodziła się ~~3~~ ⁴ grudnia 1905 r. w Uładówce na Podolu.

Do OPWK do OK, wstąpiła w 1925 r. Jako studentka prowadziła hufiec szkolny pwk w gimnazjum Szachtmajerowej w Warszawie. W 1927/28 r. ukończyła Wyższy Kurs Instruktorski PWK. Od maja 1928 r. była Komendantką Okręgową OPWK do OK w Poznaniu, a o listopada równoległe -referentką Okręgowego Urzędu WF i PW DOK przy DOK VII. To ostatnie stanowisko rozszerzyło możliwości współdziałania organizacji kobiecych regionu. Współpraca z PCK saowocowała utworzeniem na głównych szosach województwa punktów pomocy sanitarnej obsługiwanych przez członkinie OPWK. Była to działość na dziś i jutro. Pod koniec 1935 r. została przeniesiona do Warszawy na stanowisko kierowniczkę referatu wychowania fizycznego w PU WF i PW. W OPWK do OK współpracowała z wydziałem wyszkolenia w Komendzie Naczelnej. Od 1.IV.1938 r. objęła funkcję Naczelnika Wydziału Kobięcego Legii Akademickiej a przez OPWK do Ok została mianowana Komendantką Naczelną Legii Akademickiej Kobięcej.

W 1939 r. , z uwagi na macierzyństwo, nie brała udziału w wojnie obronnej, jedynie prowadziła punkt rozdzielczy chleba i - po zakończeniu działań wojennych - współpracowała w ukryciu oficerów --rannych- leżących w Szpitalu Ujazdowskim. Zaprzysiężona w październiku 1939 r. prowadziła punkty kontakt SZP-ZWZ-AK we własnym mieszkaniu do kwietnia 1944 r. W czasie Powstania Warszawskiego ^{skład} pracowała w szpitalu powstańczym przy ul. Chocimskiej, a ~~24~~ ²⁴ września została wraz z personelem wywieziona do Milanówka.

Od 1946 do 1948 r. była zastępczynią Kierowniczkę Sekcji p w PU WF i PW . W 1948/49 r. przeniosła się do Bydgoszczy, gdzie udzielała się społecznie. W 1976 r. założyła w Bydgoszczy filię warszawskiej Komisji Historycznej Kobiet w Walce o Niepodległość

dokumentując udział kobiet pomorskich w walce z okupantem hitlerowskim. Obecnie pracuje społecznie w warszawskiej Komisji

Historii Kobiet w Walce o niepodległość przy PTH.

przebiegiem i punkcie PCK, które podlegało -
podległości, my nie używamy PCK z -
funkcją po zaprzysiężeniu z listopadem 1939 r. (11.11.39)

czkami obsługiwane były właśnie przez członkinie Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju.

We wrześniu 1935 r. przyjechałam do stolicy, gdzie przeniesiono mnie na stanowisko kierowniczkę referatu wychowania fizycznego w Państwowym Urzędzie WFIPW. Trzy lata później objęłam funkcję Naczelnika Wydziału Kobięcego w Komendzie Głównej Legii Akademickiej. Jednocześnie przez Organizację Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju mianowana zostałam Komendantką Naczelną Legii Akademickiej Kobiet.

PO napaści wojsk hitlerowskich na Polskę pozostałam wśród cywilów. Nie mogłam brać udziału w walce ponieważ spodziewałam się dziecka. Prowadziłam natomiast w swym mieszkaniu jeden z wielu istniejących wówczas w Warszawie punktów rozdzielczych chleba. Akcja ta, zarządzana przez prezydenta Stefana Starzyńskiego, trwała kilkanaście dni. Potem zabrakło mąki i wzmożło się ostrzeżowanie Mokotowa.

28 września zgłosiła się do mnie kuzynka Irena Piasecka-Lang,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Nastrój konspiracyjnej pracy w służbie walki o niepodległość Polski kształtował i urabiał od najmłodszych lat charakter mój i mego brata, Jana. Nasz rodzinny dom na wsi był punktem kontaktowym i kwaterą oficerów Polskiej Organizacji Wojskowej. Po rozbięciu w bitwie pod Kaniowem I Korpusu Polskiego w maju 1918 r. ukrywało się w nim kilku oficerów i żołnierzy. Do dyspozycji POW oddali też rodzice nasze mieszkanie w Winnicy przy ul. Małodworzańskiej.

Dziewczęta z tamtych lat

Komendantka

W 1920 r. przyjechalśmy do Polski. Pięć lat później uzyskałam maturę w gimnazjum im. Marii Konopnickiej we Włocławku i rozpoczęłam studia na Uniwersytecie Warszawskim. Przerwałam je jednak. Ukończyłam natomiast podjęte równoległe studia w Państwowym Instytucie Wychowania Fizycznego (przemianowanym później na Centralny Instytut Wychowania Fizycznego).

**Wcześniej, w 1925 r. wstąpiłam do Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet i wyjechałam na obóz szkoleniowy do Zalesz-
zyk, małowicznej miejscowości**

letniskowej w pobliżu naszej ówczesnej granicy z Rumunią.

Jako studentka prowadziłam w Warszawie hufiec szkolny PWK w gimnazjum Szachmajerowej i należałam do Małego Klubu Instruktorów. W 1927 r. zostałam powołana na Wyższy Kurs Instruktorów PWK zorganizowany po raz pierwszy przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. W następnym roku mianowano mnie komendantką okręgową Organizacji Przystoso-

wania Kobiet do Obrony Kraju i referentką Okręgowego Urzędu WF i PW przy Dowództwie VII Korpusu w Poznaniu.

Stanowisko referentki rozszerzyło możliwości propagowania idei żywszego współdziałania społecznego organizacji kobiecych regionu poznańskiego. W początkach lat trzydziestych nawiązałam na przykład współpracę z Polskim Czerwonym Krzyżem. Jej efektem było utworzenie na głównych szosach publicznych województwa punktów pomocy sanitarnej wyposażonych w apteczki i materiały opatrunkowe. Punkty te oznakowane czerwonymi tablicami

ne broszurowe podręczniki wiązało się potem w paczki, a ich roznoszeniem zajmowali się harcerze. Tu także odbywały się co trzy dni zajęcia szkoleniowe pięciosobowych grup młodych konspiratorów z zakresu mineralogii. Prowadziła je dr Zofia Franio ps. «Doktor».

W 1942 r. mieszkanie nasze stało się dodatkowo kwaterą dla przybywających do kraju «cichociemnych». Pierwszy z nich, por. piech. Bolesław Jabłoński ps. «Kalia», «Bill», «Emma», trafił tu 2 września na jeden dzień. Drugi, por. żand. Leonard Szczepny Zub-Zdanowicz ps. «Dor», «Ząb», już następnego dnia. Cichociemni właściwie zarekwirowali nasze mieszkanie. Od kwietnia 1943 r. do marca roku następnego stało się ono kwaterą wypadową akcji dywersyjnych organizowanych przez kpt. piech. rez. Bolesława Kontrymę ps. «Zmudzina», «Biały», «Cichocki». Tu także przygotowywano plan ataku na więzienie w Pińsku w celu odbicia kpt. śl. zdr. Alfreda Paczkowskiego ps. «Wania», «Walenty», «Włodek».

W kwietniu 1944 r. lokal został zdekonspirowany i był odtąd stale obserwowany.

PO wybuchu powstania warszawskiego mój mąż, dr Jerzy Monsiorski, pracował w punkcie sanitarnym na rogu ul. Narbutta i Al. Niepodległości. Był chirurgiem, chciał operować rannych, ale nie miał tam jednak odpowiednich warunków. Pewnego dnia wraz z pielęgniarką przechodził do powstańczego szpitala przy ul. Chocimskiej (dawny szpital zakaźny).

W szeregach żołnierzy walczących od początku okupacji o wyzwolenie ojczyzny stanęły tysiące Polek. Wiele z nich przeszło wcześniej odpowiednie przeszkolenie. To właśnie one, przedwojenne uczennice starszych klas szkół średnich i studentki, jako pierwsze podjęły niebezpieczną pracę w konspiracyjnym podziemiu. Potem zajęły się przygotowaniem młodych kadr.

DZIS jednak rzadko mówi się i pisze o działającej w okresie międzywojennym Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet, czy żeńskiej Legii Akademickiej. Ale żyją one we wspomnieniach Polek będących ich instruktorkami i członkiniami, we wspomnieniach naszych matek i babek.

Posłuchajmy właśnie opowieści o czasie minionym kpt. Ireny Monsiorskiej, Komendantki Naczelnej Legii Akademickiej Kobiet:

„Urodziłam się w 1905 r. w Uładówce na Podolu. Tam też spędziłam dzieciństwo. Mając lat dziesięć rozpoczęłam naukę w rosyjskim gimnazjum, potem kontynuowałam ją w pot. stałej po rewolucji szkole polskiej. Niestety istniała ona tylko przez rok, dalej więc musiałam uczyć się sama. Jako uczennica należałam do tajnego skautingu.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

łączniczka powstałej właśnie wojskowej organizacji konspiracyjnej Służba Zwycięstwu Polski. Kilka dni później zostałam przez nią zaprzysiężona i otrzymałam pseudonimy «Irka» i «Pani Irena». W moim, częściowo rozbitym, mieszkaniu przy ul. Humańskiej 9 mieścił się lokal kontaktowy Dowództwa Okręgu Warszawskiego. Tu, na zebraniach organizacyjnych, spotkał się ze swymi podwładnymi płk. Rzepecki.

Po kapitulacji współdziałałam też z prof. dr. med. płk. Teofilem Kucharskim, komendantem Szpitala Ujazdowskiego w ratowaniu ciężko rannych oficerów przed wywiezieniem ich do obozów jenieckich. Trzeba było zdobywać dla nich cywilne ubrania i umieszczać w bezpiecznych kryjówkach.

W marcu 1940 r. przeprowadziłyśmy się wraz z rodziną do nowego mieszkania przy ul. Rakowieckiej 41. Od tej chwili kierowałam zorganizowanym tam punktem kontaktowym łączności konspiracyjnej Komendy Głównej ZWZ Oddziału I Wojskowej Służby Kobiet. Szefem tegoż oddziału była mjr. Maria Wittekówna ps. «Mira».

Mieszkanie przy ul. Rakowieckiej doskonale nadawało się na prowadzenie działalności konspiracyjnej. Spełniało więc kolejno szereg zadań. W znajdującym się w nim gabinecie lekarskim urzędowała zastępczyni kierowniczką komórki łączności KG ZWZ-AK Halina Piwońska ps. «Henryka». W jednym z pokoiów funkcjonowała konspiracyjna drukarnia, w której powielano podręczniki dla tajnej podchorążówki. Pozysywa-

8 sierpnia mieszkańcy domu przy ul. Rakowieckiej 41 zostali wyrzuceni z mieszkań. Kilkudziesięcioosobową grupę pognało w kierunku Pruszkowa. Mnie wraz z matką i trojgiem małych dzieci udało się uciec w czasie bombardowania i przedostać na drugą stronę Puławskiej. Dotarliśmy potem na Chocimską do szpitala, w którym pracował mój mąż. Pełniłam tam, zależnie od sytuacji, funkcję pielęgniarki, salowej, kucharki. Dopóki była woda i światło wykonywano dziesiątki operacji. Rodziły się dzieci, przyprowadzono do nas bowiem rodzace kobiety ukrywające się w pobliskich piwnicach. Później część szpitala wraz z personelem ewakuowano do Miłanówka. Zakończyłam pracę 24 września.

W listopadzie 1944 r. przedostałam się przez Częstochowę do Będzina, do rodziny męża. Tam właśnie w styczniu 1945 r. otrzymałam przekazane mi przez «Mirę» zawiadomienie o rozwiązaniu Armii Krajowej».

Po wojnie kpt. Irena Monsiorska pracowała przez kilka lat w Państwowym Urzędzie WFIPW w Warszawie, a następnie w Okręgowym Urzędzie WFIPW w Bydgoszczy. Potem ze względów rodzinnych zrezygnowała z pracy zawodowej. Zajęła się natomiast działalnością społeczną. W 1976 r. założyła przy Polskim Towarzystwie Historycznym w Bydgoszczy filię warszawskiej Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość dokumentując udział kobiet pomorskich w walce z okupantem hitlerowskim. Od 1981 r. mieszka na stałe w Warszawie.

HALINA GUZOWSKA

z lu. 31.V.1988
 Nr 106 (10341)

W szeregach żołnierzy walczących od początku okupacji o wyzwolenie ojczyzny stanęły tysiące Polek. Wiele z nich przeszło wcześniej odpowiednie przeszkolenie. To właśnie one, przedwojenne uczennice starszych klas szkół średnich i studentki, jako pierwsze podjęły niebezpieczną pracę w konspiracyjnym podziemiu. Potem zajęły się przygotowywaniem młodych kadr.

DZIS jednak rzadko mówi się i pisze o działającej w okresie międzywojennym Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet, czy żeńskiej Legii Akademickiej. Ale żyją one we wspomnieniach Polek będących ich instruktorkami i członkiniami, we wspomnieniach naszych matek i babek.

Posłuchajmy właśnie opowieści o czasie minionym kpt Ireny Monsiorskiej, Komendantki Naczelnej Legii Akademickiej Kobiet:

„Urodziłam się w 1905 r. w Uładówce na Podolu. Tam też spędziłam dzieciństwo. Mając lat dziesięć rozpoczęłam naukę w rosyjskim gimnazjum, potem kontynuowałam ją w powstałej po rewolucji szkole polskiej. Niestety istniała ona tylko przez rok, dalej więc musiałam uczyć się sama. Jako uczennica należałam do tajnego skautingu.

Nastrój konspiracyjnej pracy w służbie walki o niepodległość Polski kształtował i urabiał od najmłodszych lat charakter mój i mego brata, Jana. Nasz rodzinny dom na wsi był punktem kontaktowym i kwaterą oficerów Polskiej Organizacji Wojskowej. Po rozbitcu w bitwie pod Kaniowem i Korpusu Polskiego w maju 1918 r. ukrywało się w nim kilku oficerów i żołnierzy. Do dyspozycji POW oddali też rodzice nasze mieszkanie w Winnicy przy ul. Małodworzańskiej.

Stawo Powowskie
Dziewczęta z tamtych lat

Komendantka

W 1920 r. przyjechaliśmy do Polski. Pięć lat później uzyskałam maturę w gimnazjum im. Marii Konopnickiej we Włocławku i rozpoczęłam studia na Uniwersytecie Warszawskim. Przerwałam je jednak. Ukończyłam natomiast podjęte równoległe studia w Państwowym Instytucie Wychowania Fizycznego (przeimianowanym później na Centralny Instytut Wychowania Fizycznego).

Wcześniej, w 1925 r. wstąpiłam do Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet i wyjechałam na obóz szkoleniowy do Zaleszczyz, malowniczej miejscowości

letniskowej w pobliżu naszej ówczesnej granicy z Rumunią.

Jako studentka prowadziłam w Warszawie hufiec szkolny PWK w gimnazjum Szachtmajerowej i należałam do Małego Klubu Instruktorskiego. W 1927 r. zostałam powołana na Wyższy Kurs Instruktorski PWK zorganizowany po raz pierwszy przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W następnym roku mianowano mnie komendantką okręgową Organizacji Przysposo-

wienia Kobiet do Obrony Kraju i referentką Okręgowego Urzędu WF i PW przy Dowództwie VII Korpusu w Poznaniu.

Stanowisko referentki rozszerzyło możliwości propagowania idei żywszego współdziałania społecznego organizacji kobiecych regionu poznańskiego. W początkach lat trzydziestych nawiązałam na przykład współpracę z Polskim Czerwonym Krzyżem. Jej efektem było utworzenie na głównych szosach publicznych województwa punktów pomocy sanitarnej wyposażonych w apteczki i materiały opatrunkowe. Punkty te oznakowane czerwono-krzyżowymi tabliczkami.

✓ K o m e n d a n t k a II/4

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

łączniczka powstałej właśnie wojskowej organizacji konspiracyjnej Służba Zwycięstwu Polski. Kilka dni później zostałam przez nią zaprzysiężona i otrzymałam pseudonimy «Irka» i «Pani Irena». W moim częściowo rozbitym, mieszkaniu przy ul. Humańskiej 9 mieścił się lokal kontaktowy Dowództwa Okręgu Warszawskiego. Tu, na zebraniach organizacyjnych, spotkałam się ze swymi podwładnymi plk. Rzepecki.

Po kapitulacji współdziałałam też z prof. dr. med. plk. Teofilem Kucharskim, komendantem Szpitala Ujazdowskiego w ratowaniu rannych oficerów przed wywiezieniem ich do obozów jenieckich. Trzeba było zdobywać dla nich cywilne ubrania i umieszczać w bezpiecznych kryjówkach.

W marcu 1940 r. przeprowadziłam się wraz z rodziną do nowego mieszkania przy ul. Rakowieckiej 41. Od tej chwili kierowałam zorganizowanym tam punktem kontaktowym łączności konspiracyjnej Komendy Głównej ZWZ Oddziału I Wojskowej Służby Kobiet. Szefem tegoż oddziału była mjr Maria Wittekówna ps. «Mira».

Mieszkanie przy ul. Rakowieckiej doskonale nadawało się na prowadzenie działalności konspiracyjnej. Spełniało więc kolejno szereg zadań. W znajdującym się w nim gabinecie lekarskim urzędowała zastępczyni kierowniczkich komórki łączności KG ZWZ-AK Halina Piwońska ps. «Henryka». W jednym z pokoiów funkcjonowała konspiracyjna drukarnia, w której powielano podręczniki dla tajnej podchorążówki. Pozysywa-

ne broszurowe podręczniki wiązało się potem w paczki, a ich roznoszeniem zajmowali się harcerze. Tu także odbywały się co trzy dni zajęcia szkoleniowe pięcioosobowych grup młodych konspiratorów z zakresu minerstwa. Prowadziła je dr Zofia Franio ps. «Doktor».

W 1942 r. mieszkanie nasze stało się dodatkowo kwaterą dla przybywających do kraju «cichociemnych». Pierwszy z nich, por. piech. Bolesław Jabłoński ps. «Kalia», «Bill», «Emma», trafił tu 2 września na jeden dzień. Drugi, por. żand. Leonard Szczęsny Zub-Zdanowicz ps. «Dor», «Zab», już następnego dnia. Cichociemni właściwie zarekwirowali nasze mieszkanie. Od kwietnia 1943 r. do marca roku następnego stało się ono kwaterą wypadową akcji dywersyjnych organizowanych przez kpt. piech. rez. Bolesława Kontryma ps. «Żmudzin», «Biały», «Cichocki». Tu także przygotowywano plan ataku na więzienie w Pińsku w celu odbicia kpt. sł. zdr. Alfreda Paczkowskiego ps. «Wania», «Walenty», «Włodek».

W kwietniu 1944 r. lokal został zdekonspirowany i był odtąd stale obserwowany.

PO wybuchu powstania warszawskiego mój mąż, dr Jerzy Monsiorski, pracował w punkcie sanitarnym na rogu ul. Narbutta i Al. Niepodległości. Był chirurgiem, chciał operować rannych, ale nie miał tam jednak odpowiednich warunków. Pewnego dnia wraz z pielęgniarką przechodzi do powstańczego szpitala przy ul. Chocimskiej (dawny szpital zakaźny).

8 sierpnia mieszkańcy domu przy ul. Rakowieckiej 41 zostali wyrzuceni z mieszkań. Kilkudziesięcioosobową grupę pognano w kierunku Pruszkowa. Mnie wraz z matką i trojgiem małych dzieci udało się uciec w czasie bombardowania i przedostać na drugą stronę Puławskiej. Dotarliśmy potem na Chocimską do szpitala, w którym pracował mój mąż. Pełniłam tam, zależnie od sytuacji, funkcję pielęgniarki, salowej, kucharki. Dopóki była woda i światło wykonywano dziesiątki operacji. Rodziły się dzieci, przyprawdono do nas bowiem rodzące kobiety ukrywające się w pobliskich piwnicach. Później część szpitala wraz z personelem ewakuowano do Milanówka. Zakończyłam pracę 24 września.

W listopadzie 1944 r. przedostałam się przez Częstochowę do Będzina, do rodziny męża. Tam właśnie w styczniu 1945 r. otrzymałam przekazane mi przez «Mirę» zawiadomienie o rozwiązaniu Armii Krajowej».

Po wojnie kpt. Irena Monsiorska pracowała przez kilka lat w Państwowym Urzędzie WFIPW w Warszawie, a następnie w Okręgowym Urzędzie WFIPW w Bydgoszczy. Potem ze względów rodzinnych zrezygnowała z pracy zawodowej. Zajęła się natomiast działalnością społeczną. W 1976 r. założyła przy Polskim Towarzystwie Historycznym w Bydgoszczy filię warszawskiej Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość dokumentując udział kobiet pomorskich w walce z okupantem hitlerowskim. Od 1981 r. mieszka na stałe w Warszawie.

HALINA GUZOWSKA

472

T. 237/WSK

115

PWK
KG AK

MONSIORSKA Irena
zd Chocianowiczówna



IRENA MONSIORSKA, z d. Chocianowiczówna, ur. 1905. Po przeszkoleniu na pierwszym obozie PWK w Zaleszczykach w 1925 pełniła od 1928 funkcję komendantki Okręgu Poznańskiego PWK i równocześnie kierowniczką kobiecego referatu WFiPW DOK VII Poznań. Od 1938 naczelniczka Wydziału Kobiecego w Komendzie Legii Akademickiej. Zaprzysiężona w październiku 1939 w SZP-ZWZ-AK – ps. „Pani Irena” – prowadziła we własnym mieszkaniu punkt kontaktowy KG AK. Uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim, pracując w szpitalu. Awansowana do stopnia kapitana. Mieszka w Warszawie.

E. Zawacka, Czekajło ma tożka z, KUL 1992, s 294

II/6

W 150915

W dniu 17.II.1991 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 86 lat nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia

S. + P.

IRENA MONSIORSKA

z domu Chocianowicz

kapitan AK ps. „Irka” urodzona w Uładowce na Ukrainie, Komendantka Naczelna Legii Akademickiej Koblceej.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 28.II o godz. 12 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córki i syn z rodzinami
wnuki i prawnuki

W-469326

1945

IV Korespondencja

(1946) k.1



W 1986

Jak mnié, dzyé, kiedzié?
 Miéjéw do podrobom nieprawozmowa z 7 klanowitka
 Zapéimé póre moje ów adomósié i aktyé (chócié zawné ja
 mawzat am za batapanié) - 22.
 1976

Pan Kow 7

(7)

Elu!

list z 1976

Bezdz trody gypmólic' bo ping w Tóiku, jest b. pórno i jéstém ruzenone.

Chciatabyém wóscnie zrómmiéci Twójg góg Wóscin milkié oddamé sprawie i t p
 piétkne fóaresy, ale z przykrocié, stwódrani, że jest w tym wóscitkém jakos
 fátorywa uba. Gdy p. Maria z loba kómu "poprosi" mnié o zébranie dokn-
 mentaczi i spracowanié kóusp. mclm uc Pomórn, mi wiadanié pójęcié,
 że ty sié tym zajmiesz od 10 ay 15 lat. Gdy sié to wiadó, w przykry
 dla mnié sposób, skóntaktowatam sié z Tobg i mi by urgodniéymy
 stamowicha. Bezdz tu u mnié zasferowatas' mawéb wóspópracé z móg.
 Sta wóscny (cwoic, pósklé lipca) Panu Maria pówiadómizé mnié, że ty
 ^{miéjéw mié, bító o tórné mawéj}
 gwałtownié pragmiesz od miéj upówarómiénié na pracé dla kómisszi Wóscini
 w zékresie kógié Pomórné. Prosiatam wóscas, żeby li kórwóglódmie dóbé
 takie upówarómiénié, gódy kóscé jest sragóblnie tródnym i b. spécyficznym,
 zébratas' dwoé maktériatú z Kasub i Wybórcia, a co najwósciméjné ja jéstém
 pó zawaie, a ty jéstéi zdrowa i pólca énergzi. Pomadto - lépiéj żeby dwoé lub
 i wóscéj égrómplany kómpletów byto, bo wiadómo, że w Pólsce kóntaktywny é
 czele i pamistki hístoryjné góng. Móre wósc kórnóg z tródn - bo wlióram
 Wamaw, trafi kiedzié do rók hístorykóv.

Mam wóscnié, że stóscnie zómmiéjé i spókojnie. Stó i chýba ótrzymatas' ne czié
 li zalerató. Zasferowatas' wóscas dóstép do Twógo cénégó archiwum z tym, że
 kósi to zóbi w óamé Twéj miéobéwóscéi w Pólsce. Téj éfórté ja mi póyjęstam,
 b' cudryém miéshaniém w óas miéobéwóscéi wóscicéillki, mikt z móich páni
 mi zgódróiby sié pracówaé. Bytám zréntó pod Wamaw i mi wiadanié
 mózliwóscéi kóntaktu z Tobg, aby li to wóperswadówaé.

Idajé mi óz' zé to sáma zóbita, i wóscatas' pópyrózié. J' bardo stóscnie.
 Byty jednak imie zómmiéjé, ale pó óamé mi wósto o tym mówaé.
 Gdy w sierpnie póyjęchátam do W-óy, bytám jednak niézméwnie édróiwó z

miéjéw mié, bító o tórné mawéj

ten hybrid, to jesti to skomplikowany, poprawny je o kontakt z Tobą, celami i motywacjami. Niektóre bly zapomniał, a ty napisano wyprzedzić was. Ktośy w imie sprawy, które obawiamy się i jako przedmiotowe i wliki zdecydować by nie prowadzić wpoj prac. Szekani bly strona i

Ze mi dasz p. Marii Kasiacie najcenniejszego dokumentu - czyli wrog do historii M. ppk. Chylińskiego.

Wtedy napisatas mi, zeby mi mied za rde Twoich crasen ostrejnych cy mnie, "foremnych" powiedren - bo jeste prostolinijna - mowisz co myslisz, czy sie to komu podoba czy nie, ale to wyetko dla willkiego celu.

Bryzbyś hotdowac zasadnie, ze cel uswajca irodki? Jestq mi - to nie tak. Jestem dalej gęsboko przekonana o najwyjnych walorach Twoich drinai i zamiereni, ale - (jest ono rasne), jest w tym za duzo nerwowosci, jest pospiech który widac; a widoczny pospiech demeruje, a co moim zdaniem - moze sig mysl - jest najgorszego - to brak konsekwencji, a co ze tym idrie, lub takie wy-rotuje wrazenie - brak stownosci.

Do to domie miwita Komlataukom B, dp, idy min mi dawty, maktowata!

brasen odnowy wrazenie, ze umatas mnie za konkurencji i w dodatku, nie godu z Panu dw. doc. hab. To wcale nie wstlwasie, tylko ja istotnie mowie rasne i prairie wszystkim to co myslę, ale mowie spokojnie. Cenię bardzo wysoko ludni nauki i wiedzy, ale jako pedagog, wiesz najlepiej, ze usdnosc - to skromnosc, wyrozumialosc i dobre, cierp. By u ciebie jest wyetko w rownowadze? Dokladnie nie wiem; wiem jednak, ze jest w Tobie jakis bunt, jakis niedostyt, czy ambicja mienasycana, same nie wiem co to jest, jestes niepokojna pomimo poradow. Dybaer moje rozwaranie. Wiem, ze jestes "samotnikiem" w ludzkiej puzery i nie znasz zaglsdania li pod skone. Tego miht mi osimeli sig zrobic, bo nikogo nie upowarimasi do zblinania sig dalej mi up. Iny kroki przed Tobą. Tacy ludzie hardri i twardai nie maja Taktzego zycia.

Skad to wyetko? Powiedz wrescie zdecydowanie, ale spokojnie bez nerwost, czy chese nepar- dz wspotpracy? Ja gdy sig zdecyduję - jestem lojalna bez zastawien, bez wiadomosci.

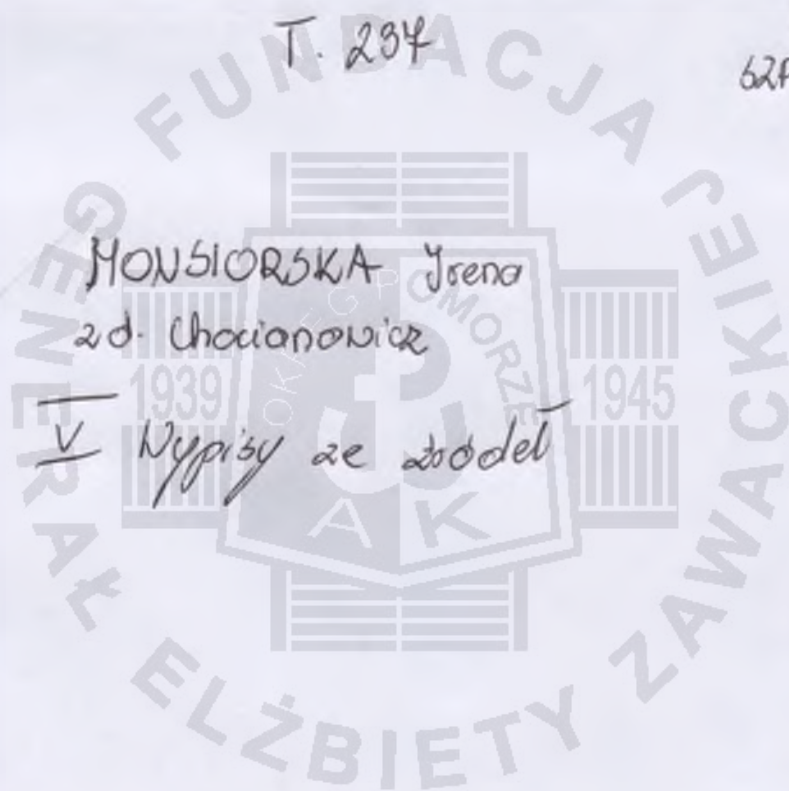
Nie znasz demuacernych syknazi i posuniz. Trobitas mi znorn przykrosc z to propozycji wyjardu do p. Dlinickiej ^{najbardziej melatarka z Pougna, zmarta dziewczina!} to mi byla rozmowa na telefon, miadam wrent, gadei. Umowidysy sig, ze tam gdzie ja jui umowidam sig. Ty me idrie. Datan li od niej kontakty na Torcu, wykonywatas stan p. Tronickiej i zwracilas sig do p. D. o relacje. Tondus w tej sytuacji odumowic. Prawda? To mi jest faire w stosunku do mnie i prosy lic, z pierwszych wglydow, ze by tego nie robita. Przeslij jej relacje, "czy" i poerkaj spokojnie. Pamietaj musy jedac do Wroni- do choryj siostry, gdy wron z sanatorium, msc sig z paniami umowidam, ze pojedas. Pary tygodni mi odgyma roli. A to, ze ja goni od ciebie - bo jakie moztoby byc imant, zwobis

T. 234

PWK
62P-2N2-AK
KG

MONSIORSKA Jrena
zd. Chocianowice

V Nypisy ze zrodlet



Podinspektorka Irena Mensierska z d. Chocianowiczówna ur. 1905 r. ^{mentelkutu su} Po ~~pierwsz~~ ym obozie PWK w Zakęszczykach w 1925 r. pełniła od 1928 r. funkcję Komendantki Okręgu PWK w Poznaniu i równocześnie kierowniczkę kobiecego referatu WF i PW DOK VII., od 1938 r. Naczelniczka Wydziału Kobiecego w Naczelnej Komendzie Legii Akademickiej. Zaprzysiężona w październiku 1939 r. WSZP-ZWZ-AK ps. "Pani Irena" prowadziła we własnym mieszkaniu punkt kontaktowy ~~WSZP~~ KG AK. Uczestniczyła w Powstaniu pracując w szpitalu AK. Awansowana do stopnia kpt. Mieszka w Warszawie.

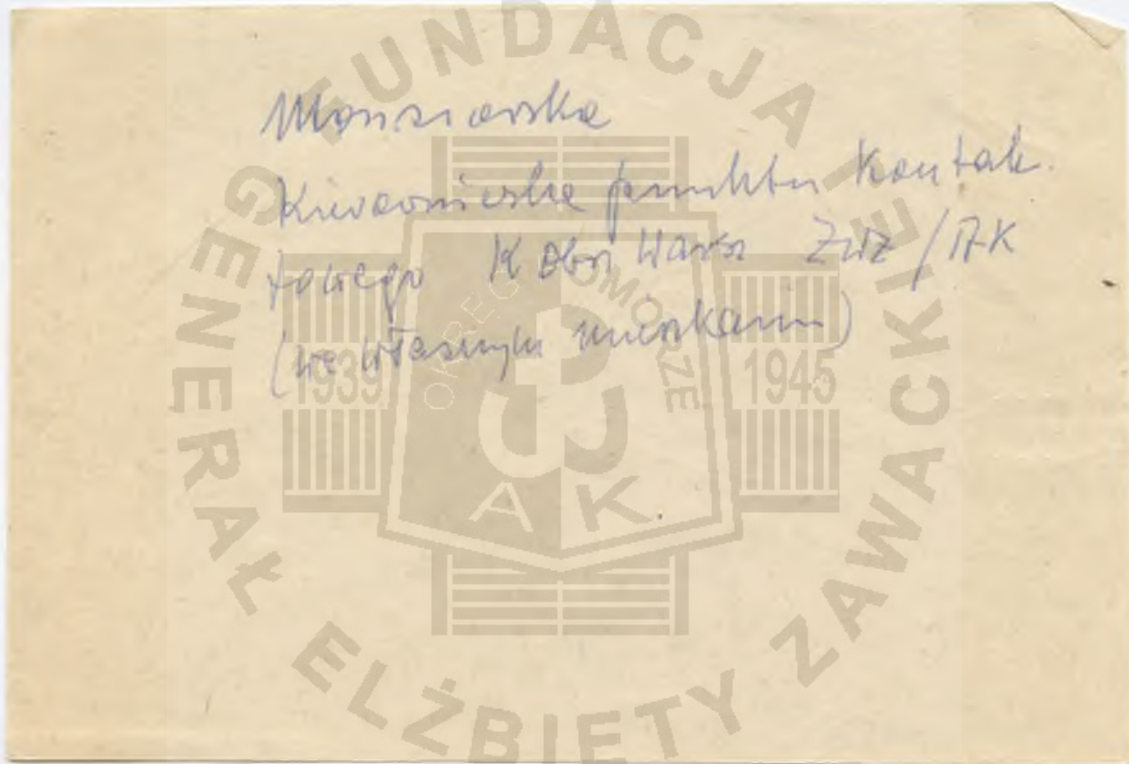
Podinspektorka Irena Monsiorska z d. Chocianowiczówna,
ur. w 1905 r. Naczelniczka Wydziału Kobięcego w Na-
czelnej Komendzie Legii Akademickiej. Kpt AK. W kon-
spiracji w WSK KG AK punkt kontaktowy we własnym
mieszkanu, ps. "Pani Irena".
Mieszka w Warszawie.-

Po przejściu na obszar PK w Żalonym Kącie w 1925 r.
pełniła od 1928 r. funkcję k. H. H. H. w P.
nami i organizowaniu Kier. Kobięcego w P.
Kier. Wz. Wz. i Pw. Wz. VII; od 1938 r. kierowała
HSz. Wydziałem Kobięcego ..
Zaproszenie x 1938 r. w SFP - Wz. - AK ps. Pani Irena
pełniła prowadzenie Punkt Kontaktowy
Wz. Wz. i Pw. Wz. VII; od 1938 r. kierowała
wydziałem Kobięcego w Pw. Wz. VII

Podinspektorka Irena Monsiorska z d. Choćianowiczówna ur. w 1905 r. Naczelniczka Wydziału Kobięcego w Naczelnej Komendzie Legii Akademickiej.
Kpt AK. W konspiracji w WSK KG AK punkt kontaktowy we własnym mieszkaniu, ps. "Pani Irena". Mieszka w Warszawie.-

HSz.

148



Monzaorka

Kwiecniowa pamiątkowa karta

zob. K. B. W. W. Z. / AK

(w. W. W. W. W.)

Monsiarske
Chociansowice - Monsiarske Grew

OK VII
Leg PN

ref y Monsiarskiy

ref OK VII w Poznaniu od 1929 - 1935
(pobtem Szymbkowski de wia.)

od 1 XI 1928 Knutthe (Chocin Poznan)

od 19 I 1929 ref. OK VII i w Warszawie Knutthe

od dykko ref OK VII

od 1 IV 1930 Kus ref OK VII

od 23 IX 1930 ~~inaczej~~ przesiedzenie do PKW

na miejscu Przasnysz Kob. u Kudzu 9 Tomu
od 1 IV 38 Masz hydrant Legi Prasad (Komandant legi p. T. Tomasz)

i w Warszawie Knutthe Legi Prasad.

T. 237 (W6K

PWK

AK

W-wa

MONSIOROWSKA Jene

2 d. Chouanowicz

ps. "Grka", "Jene"

Vi Fotografie

1. 2dij. z pracy, Dla przyszłości 1836r, nr 67
repro., (4,6 x 6,5) szt. 1
2. 2dij. legitym, powiększone, [b.d.], repro., (7,1 x 10,5)
szt. 1
3. w pozycji siedzącej, [b.d.] repro., (8 x 11,5), szt. 1

Z. Świt. 2012v.

1. WSK
Tazni osobowe

4/11 Pwk
AK

2. T. 237/WSK

3. repr.,

4.

5. Monsionowska
Irena

2. pl. Chocianowska

pani "Irka" "Irene"

6. N. N 1939

7. publikacja: Dla przyszłości 1836 nr 67

8. Uwagi:



2. świt. 2012 v.







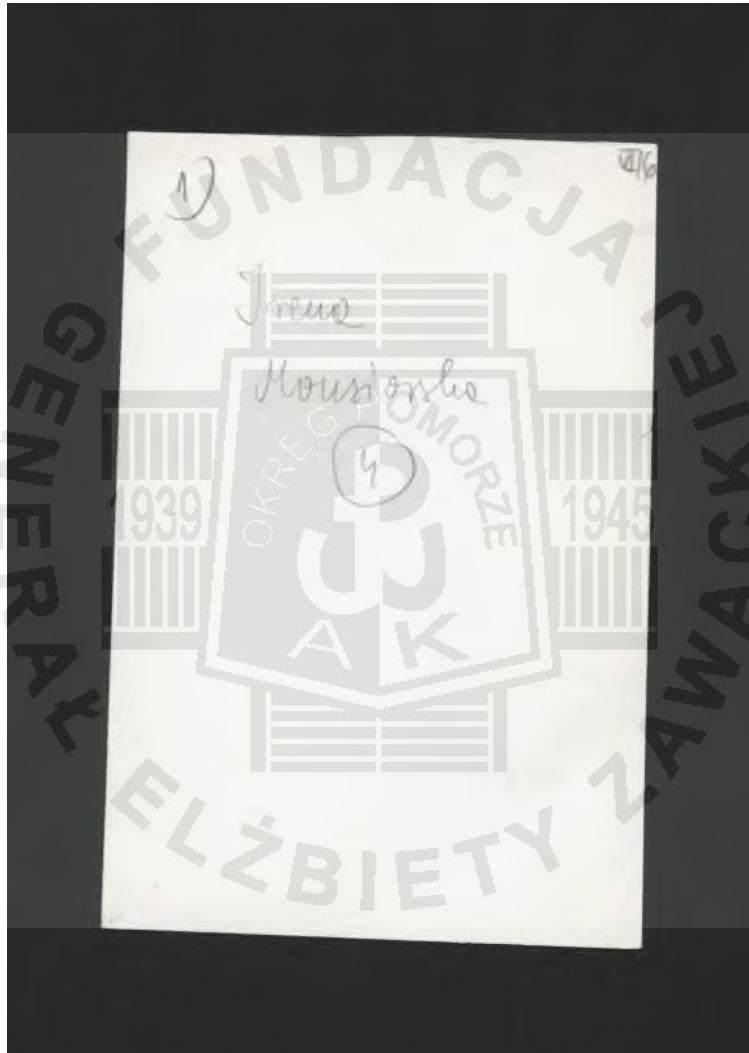
~ VII 4

T. 237/wsk
Jreze monsignorska
podinspektorke PwK







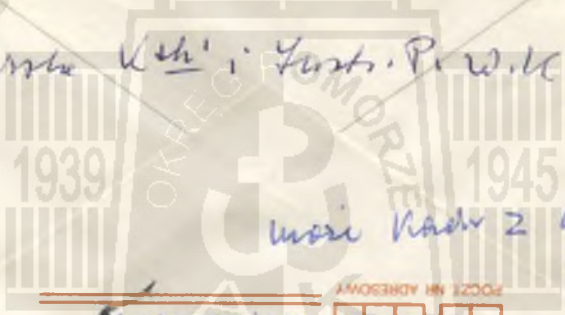


T. 237

Pr. W. K.

podsmo
Monsińska Irene
Chocianowice
"Jaka" "p. Irene"

ul. A. & M. ... K. ... i ... Pr. W. K.



maie K. ... z ...
Zmieni ...

POCZTA NIEMIECKA
10 540 WARSZAWA

ul. ... 3 m 87

K. ...

Pr. W. K.

900 ROCZNICE URODZIN KRÓLA BOLESŁAWA III KRZYWOSTRĘPA
20-10-1985

OWIEC
ENT
KOW
PT



PIEJ ZAMÓW
ABONAMEN
ZNACZKO
W URZĘDZIE



SARCOFAG WŁADYSŁAWA I HERMANA I BOLESŁAWA III KRZYWOSTRĘPA
W BAZYLICE KATEDRALNEJ W PŁOCKU



Ms. Zawi

Doc. Elżbieta Zawacka

ul. Gagarina 136 m 26

87 100

TORUN

PROJ. STEFAN MALECKI

CENA 11⁵⁰ ZŁ

69 / PWK

W-wa

... / WSK

W-wa

podimp.

MONSIORSKA JRENA

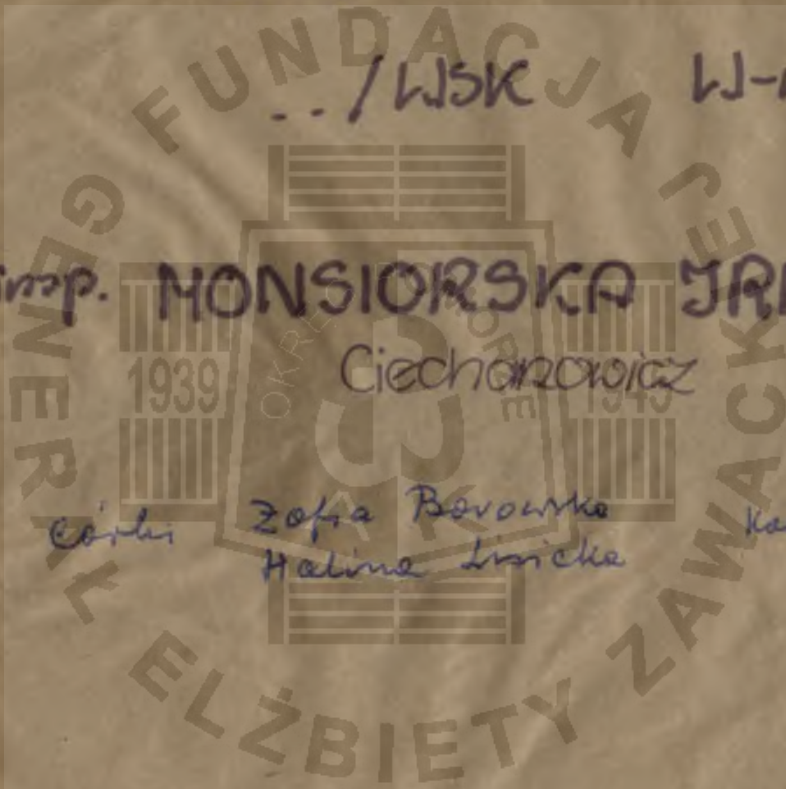
Ciechanowicz

Córki

Zofia Bówarka

Halina Lmicha

Kontakt przez dr H. Kosi



MONSIORSKA



MONSIORSKA

++

MONSIORSKA IRENA

ps. "IRKA"

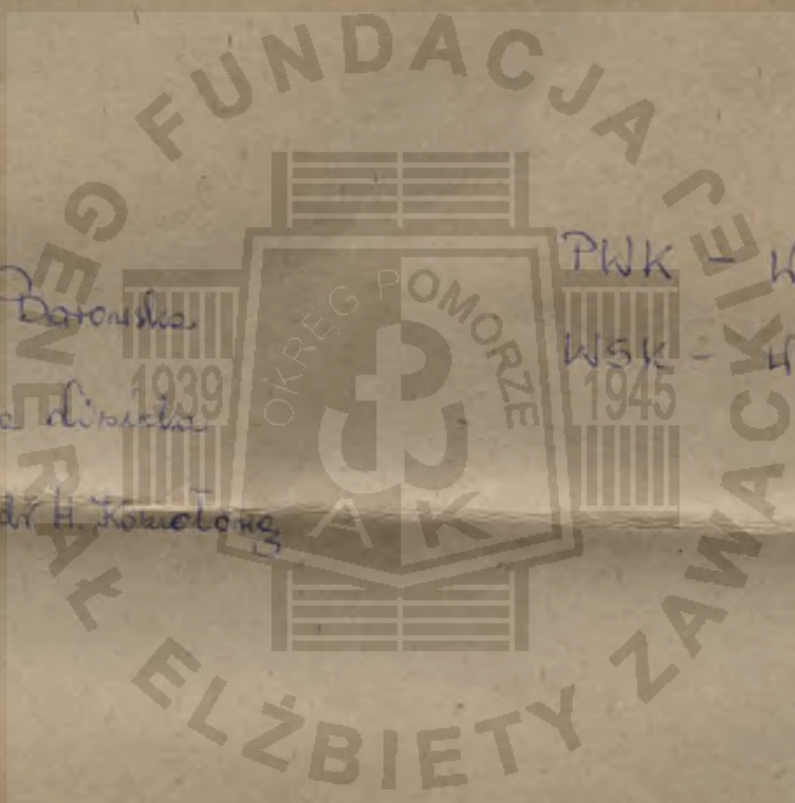
z.d. Chocianowicz

ARCHIWUM
Młodszy Zawacki
naz. 69 PWK / H-ua
data wpływu WSK / H-ua

córka: Zofia Darowska

Halina Lisiecka

kontakt przez dr H. Kowalona



++ 1994r

Monsiorska

Irena

Monsiorska. Jrena





MONSIORSKA TRÉNA